

ADAM WIEDEMANN

Pożegnania

ADAM WIEDEMANN

SAMCZYK

Pożegnania

Przedwczoraj po śniadaniu, na ziemi niemieckiej, postanowiłem się ogolić, wyjąłem z plecaka maszynkę i mydło, będące aktualnie kością niezgody między mną i Beatą Zużewicz, i ręcznik,

i poszedłem w to miejsce, gdzie za drobną sumę można było zakupić 10 rodzajów prezerwatyw, a starzy niemieccy generałowie odlewali się równocześnie jak na komendę, w lustrze zobaczyłem nareszcie

szramę na swoim czole, dawno już przecierpianą, zdjąłem koszulę, przez chwilę przyglądałem się jej brudnemu kołnierzykowi, zostałem w podkoszulku.

Ogolony, wróciłem do stolika; tam przy resztkę kawy wymieniliśmy z Beatą Zużewicz jeszcze kilka złośliwości, zresztą coraz drobniejszych, wreszcie wyszliśmy na stopa,

długo nas nikt nie zabierał, aż w końcu zauważyłem, że nie mam na sobie koszuli, nie było jej też w plecaku, wróciłem do tego baru, w łazience też jej nie było; — Jemand mußte mitnehmen¹ — powiedziała pani bufetowa.

Wróciłem z niczym, a wtedy czymś tkliwie niezapomnianym wydał mi się ten ostatni rzut oka na brudny kołnierzyk. Więc chyba po to się znamy, żeby się kiedyś pożegnać: przypadkiem i od niechcienia i nie na zawsze, a jednak.

poświęcone pamięci Kazumiego Yonekawy

Kluczbork, 30 czerwca 1992

¹Jemand mußte mitnehmen (niem.) — ktoś musiał zabrać. [przypis edytorski]

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wiedemann-pozegnania>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Wiedemann, Samczyk, Obserwator, Poznań 1996.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okładka na podstawie: Jens Mayer@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).